

Paul Celan: STILLEBEN / MARTWA NATURA (tł. Ela Binswanger)

Paul Celan: MARTWA NATURA

Świeca przy świecy, blask przy blasku, cień przy cieniu.

A tu, poniżej: oko,
bez pary z drugim, zamknięte,
ocieniające rzęsami późną godzinę, co nastąpiła,
nim zapadł wieczór.

A przedtem obcość, której jesteś gościem:
posepny oset,
jakim ciemność upamiętnia swoich,
tych z dala,
by ich nie zapomniano.

I jeszcze to, zatracone w niewyraźności:
usta,
skamieniałe i wbite w kamienie,
wzywane od morza,
które swoje lody toczy latami.

(tł. Ela Binswanger)

*

Paul Celan: MARTWA NATURA

Świeca przy świecy, płomyk przy płomyku, cień przy cieniu.

A tu, niżej, oko,
pojedyncze i zamknięte,
ocienia rzęsami tę późną godzinę, co zapadła
bez wieczoru.

Tu, bliżej, obcość, której jesteś gościem:
bezświatły oset,
jakim ciemność, z oddali,

obdarza to, co jej pokrewne,
by pamiętało o niej.

I jeszcze one, zaginione w głuchocie:
usta,
skamieniałe i zacięte w kamieniu,
wezwane przez morze,
które toczy swoje lody, lata.

(tł. Ryszard Krynicki)

<https://www.youtube.com/watch?v=oV-PR9xKmNw>

Paul Celan: STILLEBEN

Kerze bei Kerze, Schimmer bei Schimmer, Schein bei Schein.

Und dies hier, darunter: ein Aug,
ungepaart und geschlossen,
das Späte bewimpernd, das anbrach,
ohne der Abend zu sein.

Davor das Fremde, des Gast du hier bist:
die lichtlose Distel,
mit der das Dunkel die Seinen bedenkt,
aus der Ferne,
um unvergessen zu bleiben.

Und dies noch, verschollen im Tauben:
der Mund,
versteint und verbissen in Steine,
angerufen vom Meer,
das sein Eis die Jahre hinanwälzt.

Évry, Tournebride, 19.7.1953, Celan spędzał w lipcu wakacje w domu wczasowym, "budyńku dla służby" (po franc. Tournebride, po niem. Gesindehaus) w posiadłości rodziny de Lestrang na południu Paryża, z: "Von Schwelle zu Schwelle", Deutsche Verlags-Anstalt GmbH, Stuttgart, 1955

<https://www.youtube.com/watch?v=oKpKmNBjnlc>